





# Bilans zimowej sesji sejmowej.

Na dwa momenty pragniemy zwrócić uwagę ogólną, oświe-  
dlić chcemy te szczególne knowania sejm i senatu, które silnie za-  
rysowały się w czasie trwania obrad w ciągu sesji zimowej, a które  
staną się charakterystyką wielkiej kucznicy praw.

Oddając cześć prawdzie, podnieść należy przede wszystkim  
nieznaną dotychczas w Polsce pracowitość posłów, która uwydat-  
niła się wybitnie w komisjach, a to tembardziej, że prace te wyko-  
nywała, z powodu braku odpowiedniego materiału, grupa ludzi,  
jedna i ta sama we wszystkich dziedzinach.

Komisje pracowały w permanencji, i dzięki temu plenum parla-  
mentarne otrzymywało do obrad tyle materiału, że w przeciągu  
paru miesięcy zdołał sejm uchwalić poważniejszą ilość ustaw, nie-  
których nawet trudnych, czego nie działał jego poprzednik przez  
całe lata. Rzecz inna, że nie wszystkie te ustawy są doskonałe, czy  
choćby wystarczające; lęk nie brak, uzupełnienia są niezbędne; nie-  
które z uchwał wprost aż proszą się o zmianę.

Wpływ jednak na kierunek spraw publicznych miał prawie wy-  
łączenie rząd. Sejm inicjatywy wykazać nie mógł, bo w zaraniu  
swojego żywota pogrążył w chorobie, która dziś już przeszła w stan  
chroniczny, dzięki temu rząd pozaparlamentarny wyręczył musiał  
zgromadzenie narodowe, którego kluby polityczne żadną miarą do  
ukształtowania jakiegokolwiek poważnej, stałej większości zdolności nie wy-  
kazywały.

I oto przechodzimy do drugiego momentu, do politycznej stro-  
ny prac parlamentarnych. Sprawa to smutna, tem smutniejsza, że  
lepszych horoskopów wróżić nie podobna. Społeczeństwo w znacz-  
nej swej części do życia konstytucyjnego nie przygotowane, parla-  
mentaryzm nie znajduje, uwydatniło to braki bardziej jeszcze, niż  
je wykazał pierwszy sejm. Nieprzejednana zaciekłość partyjna,  
domagająca, nakazująca głosować „tylko na listę X”, ciemnota de-  
mokratyczna, podająca do urny z kartkami, a czyniącego ten pierwszy o-  
bowiązek obywatelski bezkrytycznie, bez zaciekania nawet,  
komu właściwie głos oddaje, wystarczy, że na „swoją numer” —  
wydali takie rezultaty, że większość poselska w sejmie nie posła-  
ła nietylko wymaganych kwalifikacji, ale zdradza wprost brak in-  
teligencji. Jako jaskrawy przykład chaosu wystarczy podnieść, że  
poseł Witos potrafił za nos wodzić, wedle upodobania, raz prawicę,  
drugą raz lewicę! Minowoli nasuwa się na myśl w tej chwili trady-  
cja, która dawała rządowi zaborem tak wybitne jednostki pol-  
skie, które nietylko najwyższe miejsca zajmowały, ba nawet stawa-  
ły się mężami opatrzościowymi, wybacicielami z najkrytyczniej-  
szych sytuacji. Dlaczego ich nie ma dzisiaj? Dlaczego brakło ich w  
wolnej Polsce? Czyżby dlatego, że wyborcy swych przedstawicieli  
dokonał najsłabszy ogół bez żadnego ograniczenia? Czyżby najde-  
mokratyczniejsza ordynacja wyborcza była tu winna?

Tem, że ordynacja wyborcza w Polsce, nie uznając żadnego  
przywileju, oddała głos bezwzględnie wszystkim obywatelom  
można się rzeczywiście pocieszyć, to jednak, że ustanowiła go-  
sowanie kartkami z numerami, zabijając tem wszelką indywidual-  
ność, stworzyła źródło naszej patologii parlamentarnej. Wiedza i  
talent ustąpił miejsca tużkowemu politykierowi, mianowanemu  
przez konwentyki partyjne w nagrodę za wysługę, w cieniu pozos-  
tały jednostki czołowe, ustępując miejsca oligarchom, będących  
zastępcami stroniów, a nie wyborców, którzy w 90 proc. partyj-  
nej przynależności nie mają. Oto skromny obrazek działalności na-  
szych ciał ustawodawczych i ich znamion, niestety nie wesoły i na  
najbliższą przyszłość wesołości nie zapowiadający.

W. W.

## Gdańsk walczy z obywatelami—polakami.

Co pisze poseł Kunert do wysokiego komisarza? —  
Budżet szkolnictwa ujawnia germanizacyjną poli-  
tykę rządzących sfer wolnego miasta.

GDANSK, 10 kwietnia. (Pat). —  
Członek frakcji polskiej w sejmie  
gdańskim poseł Kunert ogłosił list  
otwarty, skierowany do wysokiego  
komisarza ligi narodów w Gdań-  
sku. Mac Donella, a przedstawia-  
jący pokrzywdzenie ludności pol-  
skiej w Gdańsku na każdym polu  
oraz wrogię stanowisko w Gdań-  
sku sier rządzających wobec najbar-  
dziej nawet uzasadnionych postu-  
latów ludności polskiej.

„Danziger Neueste Nachrichten”  
zajmuje się obszernie tym li-  
stem, przede wszystkim gwał-  
townie atakując autora listu, któ-  
remu czyni różne bezpodstawne  
zarzuty osobiste, aby w ten spo-  
sób zmniejszyć wobec wysokiego  
komisarza znaczenie i powagę  
zarządów, poruszonych w liście  
przez posła Kunerta. Szczegół-  
nie boleśnie odczuły tutejsze  
dzienniki niemieckie zarzut posła  
Kunerta o masowym wywozie z  
Gdańska do Niemiec środków ży-  
wności, nadchodzących z Polski do  
Gdańska.

GDANSK, 10 kwietnia. (Pat). —  
Na wczorajszym posiedzeniu rady  
miejscowej w Gdańsku toczyła się  
ożywiona dyskusja nad budżetem  
szkolnictwa w mieście Gdańsku.  
Przed przystąpieniem do dyskusji  
frakcja nacjonalistyczna postawi-

ła wniosek o skrócenie wydatków  
przewidzianym w tymże budżecie  
na szkolnictwo powszechne  
polskie. Członek frakcji polskiej  
Budzyński wskazał w przemówie-  
niu, że etat szkolny przewidy-  
wany na szkolnictwo polskie wydatki  
tylko w wysokości pół procent w  
stosunku do całego budżetu szkol-  
nego, podczas, gdy procentowo  
należałoby wyznaczyć na szkol-  
nictwo polskie co najmniej 8 proc.  
budżetu szkolnego. Radca Budzyń-  
ski wskazał dalej na upośledzenie  
szkolnictwa polskiego i przedsta-  
wił szczegółowe szyskany, stoso-  
wane przez rządzących sfer gdań-  
skie wobec szkolnictwa polskiego.  
Mówca poparł swe wywody ob-  
fitym materiałem statystycznym.  
Następnie radca Budzyński posta-  
wił wniosek, składający się z 16  
punktów, a zawierający żądania  
ludności polskiej w sprawach szkol-  
nictwa.

Wszystkie te żądania, zagwar-  
antowane konstytucją gdańską, do-  
tychczas nie zostały przeprowa-  
dzone. Na zakończenie oświadczył  
poseł Budzyński, że frakcja pol-  
ska i cała ludność polska w Gdań-  
sku nie spocznie w swych zabie-  
gach, dopóki żądania te nie będą  
spełnione.

## Polscy uczeni na zjeździe histo- ryków w Brukseli.

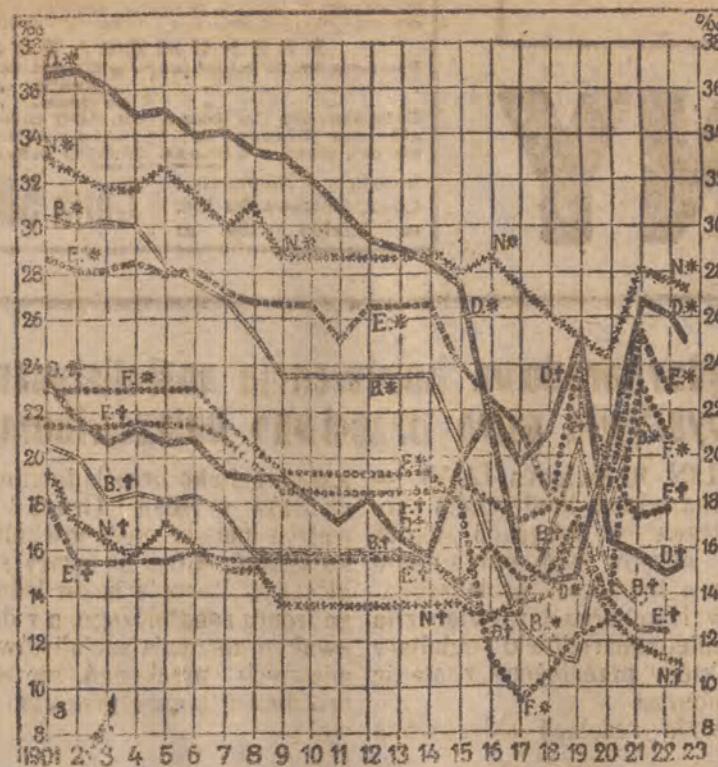
WARSZAWA, 10 kwietnia. (Te-  
lefonem od nasz. koresp.). Wczo-  
raj wyjechali na międzynarodowy  
zjazd historyków w Brukseli, Stani-  
sław Kot, Tadeusz Zieliński, Stani-  
sław Kot, Tadeusz Grzebski.

## Odczyty polskie w Ameryce.

GDANSK, 10 kwietnia. (Tel. wł.  
„Kurier Wieczorny”). Po odczy-  
cie, który wygłosił poseł Wła-  
dysław Wróblewski o Polsce na-  
wówczas w uniwersytecie wa-  
zyngtonskim, rozpoczął na tym-  
że uniwersytecie cykl wykładów  
dr. Ludwik Erlich.

Dnia 11 kwietnia wygłosi w Wa-  
szyngtonie odczyt kłade Woj-  
ciech Radziwiłł, honorowy radca  
poselstwa polskiego w Waszyng-  
tonie na temat „Problem imi-  
gracji”.

# Stary świat przed i po wojnie Ruch ludności w Europie.



Powyższe graficzne przedstawienie liczby urodzin i śmierci w  
krajach Europy w okresie bieżącego stulecia wskazuje przede-  
wszystkiem w zamyślny sposób na wpływ wojny na statystykę  
ludności. Podnoszenie się i spadek linii urodzin i śmierci wykazują  
stan liczby urodzin (na tysiąc mieszkańców).

Litera F odnosi się do Francji, D — do Niemiec, E — do Ang-  
lii, B — do Belgii, N — do Holandii. Gwiazdka oznacza linię uro-  
dzin, krzyżyk — liczbę śmierci.

Podczas gdy niemal wszędzie linia urodzin stoi wysoko nad  
linią śmierci i tylko we Francji obydwie linie coraz bardziej do sie-  
bie się zbliżyły i obecnie stoją zastraszająco blisko siebie, w Niem-  
czech np. liczba urodzin znacznie przewyższa liczbę śmierci. Pod-  
czas wojny oczywiście w większości krajów liczba zgonów prze-  
ścignęła liczbę urodzin. Jedynie w Holandii, która nie brała udziału  
w wojnie światowej, znajdujemy stale największy odsetek urodzeń  
i najniższy — zgonów.

## Kupujcie pożyczkę złotą.

WARSZAWA, 10 kwietnia. (AW). —  
Komisy od pożyczki złotej, pla-  
nony od pożyczki złotej, pla-  
nony w dniu 1 kwietnia, płacone są  
według kursu wyższego, niż kurs  
franka szwajcarskiego, a miano-  
wicie po 8.100 marek za 1 złoty,  
podczas gdy obecny kurs franka  
szwajcarskiego wynosi obecnie  
7.850 mk. Z tego wynika, że czy-  
nienie oszczędności w pożyczce  
złotej skarbu państwa daje na-  
bywcy tych pożyczek większe kor-  
zyści, niż nabywcy waluty obcej.  
Kto kupował pożyczkę złotą po  
1.400 marek, wówczas, gdy frank  
szwajcarski kosztował 2.500, o-  
marki

trzymuje obecnie za każdego zło-  
tego przy opłacie kuponów 8.100  
marek, a więc prawie 6 razy tyle  
co zapłacił, podczas gdy ten, kto  
w owym czasie nabywał franki  
szwajcarskie po 2.500, otrzyma za  
nie obecnie 7.850 marek, a więc  
nie wiele więcej, niż 3 razy tyle,  
co zapłacił.

Jeszcze większe korzyści po-  
siada nabywca bonów złotych,  
gdyż przy tych samych kor-  
zyściach i gwarancji od strat, może  
w razie potrzeby gotówki wymie-  
nić w P. K. K. P. bony złote na  
szwajcarski kosztował 2.500, o-  
marki

## Litwini nie dorośli do rządów.

Rozpacзлиwa sytuacja w Kłajpedzie.

GDANSK, 10 kwietnia. (AW). —  
Według licznych głosów prasy nie-  
mieckiej, położenie w Kłajpedzie  
coraz bardziej się zaostriża.

Strajk generalny przybrał takie  
rozmiary, że grozi zaburzeniem  
całego porządku wewnętrznego.

Przyszło do licznych starć, któ-  
rych litewska policja i wojsko,  
przy użyciu broni, rozproszyć mu-

ślały rozgoryczone tłumy.

Dzienniki niemieckie stwierdza-  
ją, że sytuacja ludności niemieckiej  
na terytorium Kłajpedy znacznie  
się pogorszyła od czasów okupacji  
litewskiej i nie dwuznacznie dają  
do zrozumienia, że poparcie, jakie-  
go doznaje Litwa od Niemiec, obra-  
ca się na ich własną niekorzyść.

## Martyrologia kapłanów katolickich.

Zabiegi Czerwonego Krzyża.

WARSZAWA, 10 kwietnia. (Te-  
lefonem od nasz. koresp.). Dowia-  
dujemy się, że zarząd główny Pol-  
skiego Czerwonego Krzyża zamie-  
rza rozpocząć kroki wobec rosyj-  
skiego Czerwonego Krzyża w Mo-  
skwie, celem ulżenia doli skaza-

nym przez trybunał sowiecki ar-  
cybiskupowi Cieplakowi i 12 kse-  
nom. Prawdopodobnie przedstawi  
cieli polski Czerwonego Krzyża u-  
daje się w tej sprawie osobiście  
do Moskwy.

## Z KRAINY MORDU I GŁODU

Rada czterdziestu.

RYGA, 10 kwietnia. (PAT). Tu-  
tejsze pisma donoszą z Moskwy,  
że w razie śmierci Lenina nastą-  
pi reorganizacja naczelnych władz  
sowieckich. Zamiast obecnej rady  
komisarzy ludowych, czyli tak  
zw. Sowarkomu, utworzona ma

być „rada czterdziestu” i w jej re-  
kach skoncentrowana będzie wła-  
dza rządowa w Rosji. W związku  
z panującą obecnie w Rosji so-  
wieckiej nastrojami, skład tej ra-  
dy stanowić mają wyłącznie ko-  
munisty rosyjscy.

„Precz z inteligencją”.

MOSKWA, 10 kwietnia. (AW). —  
W ciągu ostatnich 10 dni w Mo-  
skwie dokonano masowych are-  
sztowań wśród resztek intelligen-

cji. Aresztowano około 300 osób,  
przeważnie tych, którzy utrzymy-  
wali stosunki towarzyskie z przed-  
stawicielami misji zagranicznych.

Wzrost religijności.

MOSKWA, 10 kwietnia. (AW). —  
W ciągu obecnych świat wielka-  
nocy według kalendarza juliań-  
skiego daje się zauważyć niepo-  
jętą oddawianą obław religijności  
wszystkich bez wyjątku sfer w  
Rosji sowieckiej.

Wszystkie cerkwie w Moskwie  
przepełnione są wiernymi.  
Stanowi to dowód porażki agi-  
tacji antyreligijnej komunistów.  
Agitacja osiągnęła rezultat wprost  
przeciwny.

# Sytuacja krainy helwetów

## Jak pracuje nasza placówka dyplomatyczna w Bernie?

(Rozmowa specjalnego korespondenta „Kurjera Wie-  
czornego” z p. Modzelewskim, posłem Rzeczypospo-  
litej Polskiej w stolicy Szwajcarii).

Od kilku dni bawi w Warszawie  
poseł pełnomocny Rzeczypospo-  
litej w Bernie p. Modzelewski  
wraz z małżonką, szwajkarka z po-  
chodzenia. P. Modzelewski przy-  
jął specjalnego wysłannika „Kur-  
jera Wieczornego” i w dłuższej  
rozmowie udzielił mu nader inte-  
resujących informacji o działalno-  
ści naszej placówki dyplomatycznej  
oraz o sytuacji polityczno-eko-  
nomicznej Szwajcarii.

— Znaczenie Berna jako placów-  
ki dyplomatycznej — rzekł p. Mo-  
dzelewski — bardzo doniosłe w  
czasie wojny światowej, obecnie  
nieco się obniżyło. W czasie woj-  
ny niektóre poselstwa zatrudniały  
kolosalną liczbę urzędników, np.  
niemieckie miało ich wraz z nie-  
oficjalnymi około tysiąca. Przed  
wojną Bern posiadał zaledwie 15  
placówek dyplomatycznych. Pod-  
czas wojny liczba ich wzrosła do  
26, obecnie zaś posiada Bern już  
38 placówek dyplomatycznych  
państw obcych. Spostrzeżono jest  
bowiem, jak ważnym punktem jest  
placówka w kraju położonym tak  
centralnie i przytem neutralnym.  
Placówka szwajcarska może w  
czasie wojny być niesłychanie  
ważna, jak się o tem przeko-  
nano, dlatego też lepiej mieć tam  
kogoś zawczasu.

Zresztą i cały szereg innych nie-  
mniej ważnych przyczyn dowodzi  
niezbędności zwracania bacnej  
uwagi na placówkę berneńską. —  
Szwajcaria jest wszak siedzibą ca-  
łego szeregu biur i instytucji mi-  
ędzynarodowych. W Szwajcarii  
również obraduje liga narodów,  
ten aeropag międzynarodowy, na  
którym nam tak bardzo zależy.  
Wreszcie Szwajcaria jest terenem  
coraz częstszych konferencji o bar-  
dzo wybitnym znaczeniu politycz-  
nym, jak np. lozańskie, której ob-  
rady wznowione zostaną w dniach  
najbliższych.

Nie mniej ważną pracą jest po-  
zyskanie prasy szwajcarskiej, bar-  
dzo poważnej i bardzo powszech-  
nie cenionej, będącej więc niekie-  
dy niemal wyłącznym źródłem in-  
formacji przedstawicieli dyploma-  
tycznych państw, dalej położo-  
nych, jak Persja, Chiny, republiki  
południowo-amerykańskie, ale i  
inne bliżej położone państwa ko-  
rzystają obficie z prasy szwajcar-  
skiej dla lansowania niektórych  
swoich idei politycznych, które wy-  
godniej jest niekiedy lansować  
przez Szwajcarię, niż z własnego  
kraju. Dlatego też dzienniki takie  
jak np.: „Journal de Geneve”, „Ga-  
zette de Lausanne”, „Neue Zür-  
cher Zeitung” i „Basler Nachrichten”  
odgrywają poważną rolę w  
polityce międzynarodowej.

Z tych względów poselstwo pol-  
skie w Bernie zwraca baczną uwa-  
gę na utrzymanie jaknajlepszych  
stosunków z prasą szwajcarską  
i może śmiało rzec, że jesteśmy  
z nią w doskonałej komitywie, w  
czym mi niemało pomógł sekre-  
taryz poselstwa p. Nunberg. Mieli-  
śmy tego dowód ostatnio, gdy w  
sprawie arcybiskupa Cieplaka ukła-  
daliśmy się z 4 artykuły. Wogóle po-  
mimo braku bezpośredniego kon-  
taktu politycznego, sentiment  
Szwajcarii dla Polski jest tak wiel-  
ki, że praca poselstwa jest nader  
ułatwiona i korzystamy z bardzo  
wielu udogodnień.

Jako jeden z dowodów specja-  
lnej przychylności i sympatii do  
Polski, przytoczyć należy wysta-  
wienie przez radę związkową do Pol-  
ski w charakterze posła pełno-  
mocnego człowieka tak powszech-  
nie szanowanego i cenionego w  
Szwajcarii jakim jest pułk. Pfyffer  
d'Altschoten. Był to skądinąd akt  
kurtuazji względem Polski, ponie-  
waż jej przedstawiciel żonatą jest  
ze szwajkarką, przysłano więc do  
Warszawy szwajkarkę, żonatego  
z polką.

Przechodząc do spraw ekono-  
micznych — rzekł p. Modzelewski  
w dalszym ciągu naszej rozmowy  
— to zaczęły się one dość niepo-  
myślnie. Podczas pierwszej fazy  
powojennej nagromadziło się w  
Szwajcarii mnóstwo nieużytków  
i tandety, ponieważ zaś w tym sa-  
mym czasie w Polsce panował zu-  
pełny brak we wszystkich dzie-  
dzinach, skorzystali więc z tego

aferzyści szwajcarscy, aby te całe  
zmagazynowane nadmierne zapa-  
sy zbyć w Polsce. Tymczasem u  
nas zakazano wywozu waluty,  
marka zaczęła raptownie spadać,  
co wszystko razem wzięte rozgo-  
rzyczyło spekulantów, którzy za-  
czeli wówczas rozprowadzać nader  
nieprzychylnie informacje o moż-  
liwościach handlu z Polską, w czem  
ich usilnie popierali Niemcy.

Trzeba więc było całą pracę w  
dziedzinie propagandy ekonomicz-  
nej rozpocząć od początku. Pra-  
ca ta zaczęła wydawać po pew-  
nym czasie pomysłne owoce, świe-  
tnie zaś zorganizowana wywiez-  
czyła dziennikarską, a potem ekono-  
miczną do Polski wyspałale wwie-  
rzyła nasze starania. Wywoz me-  
pragne ponownie daćmi cyfrowe-  
mi. Wynika z nich, że w ciągu lat  
1920 i 1921 eksport z Polski do  
Szwajcarii wynosił zaledwie oko-  
ło 2 i pół mil. fr. szw., a z Szwaj-  
carii do Polski 4 mil. Natomiast  
po wywiezieniu dziennikarskiej i ek-  
onomicznej drugie półrocze 1922 r.  
wykazuje już o wiele wyższą wy-  
fre wywozu ze Szwajcarii do Pol-  
ski bo aż 7 mil. gdy ze Szwajcarii  
do Polski tylko 5 i pół mil.

Obecnie wytworzyły się spe-  
cjalne warunki z powodu okupacji  
zagłębia Ruhry i nadarza się do-  
skonała okazja, która należy b-  
zwarunkowo wyzyskać. Przecież  
tem nawet głównie w tym celu do  
Warszawy. Odtąd Szwajcaria po-  
kręwała w zagłębiu Ruhry całe  
niemało swoje zapotrzebowanie na  
węgiel, obecnie zaś uczynić tego  
nie może. Możemy więc zwrócić  
uwagę Szwajcarii na nasz węgiel  
i zaofiarować go jej. Conrady  
Szwajcarii jest już tak bardzo  
przywyczajona do węgla zRuhry  
że nie łatwe będziemy mieli za da-  
nie, udało mi się jednak już przy-  
skać kilku odbiorców prywatnych  
z dostawami rządowymi zaś nra-  
zie jeszcze jest trudniej. Konfero-  
waliśmy już jednak z władzami  
szwajcarskimi, które w zasadzie  
gotowe już są nabyć nasz węgiel,  
pragną jednak otrzymać dane o  
nich wagonów. Ciężko o to-  
ścisłe dopilnować wysłania ich ze  
względem na doniosłość sprawy,  
moglibyśmy bowiem pozyskać so-  
bie rynek szwajcarski na stałe.

Wogóle zaś przeżywa Szwaj-  
carię obecnie kryzys ekonomicz-  
ny, przytłoczona ciężarem wła-  
snego złota, i te okoliczności moż-  
naby wyzyskać, przyciągając ka-  
pitały szwajcarskie do naszych  
przedsiębiorstw, ewentualnie prze-  
prowadzając przeniesienie niektó-  
rych zakładów przemysłowych  
do Polski.

Na zakończenie naszej rozmowy  
p. Modzelewski przytoczył  
interesujące szczegóły o osławio-  
nej sprawie kon. tak bardzo obec-  
nie podniecającej umysł szwaj-  
carskie. Sprawa została obecnie  
poruszona w związku z postano-  
wieniem traktatu wersalskiego,  
mówiącym o konieczności ponow-  
nego ustalenia sprawy z kon. na  
zasadzie specjalnej umowy francusko-  
szwajcarskiej. Zniesienie kon. by-  
łoby dla Szwajcarii bardzo niedo-  
godne, dla niektórych zaś jej nie-  
sławności, jak np. Genewy wzrost  
katastrofalny, odcieci by jej bo-  
wiem niemało zupełnie wszelki do-  
stęp artykułów żywności. Pomimo  
to rząd szwajcarski zgodził się na  
przeniesienie rokowań z Fran-  
cją i uzyskał ratyfikację tego pro-  
jektu przez izbę ustawodawczą,  
spotkał się jednak z protestem lic-  
nych grup obywateli szwajcar-  
skich, które zażądały referendum  
i, uzyskawszy je, zdołały unieważ-  
nić decyzję rządu i izby. Wobec  
tego rząd szwajcarski zapropono-  
wał rodzaj arbitrażu, na co jednak  
Francia w żaden sposób zgodzić  
się nie chce. Oczywiście, nieporo-  
zumięcie to nieomieszkali wyzy-  
skać Niemcy, prowadzący już zre-  
szta i tak ożywiona propaganda  
w Szwajcarii w związku z oku-  
pacją zagłębia Ruhry, pozbawiająca  
Szwajcarię węgla. Dotychczas  
sprawa utknęła na martwym punk-  
cie, niewątpliwie jednak w najbli-  
ższym czasie wyjście z trudnej sy-  
tuacji będzie znalezione.

Henryk Liński.

## Danja chciałaby handlować z bolszewikami.

KOPENHAGA, 10 kwietnia. (Pat)  
Duńska delegacja, która udała się  
do Moskwy w sprawie nawiaza-  
nia stosunków handlowych z Ro-  
sją sowiecką, przedstawiła rządo-  
wi sowieckiemu szczegółowy pro-  
gram w tej sprawie. Program ten

był omawiany na kilku posiedze-  
niach, które się odbyły przy udzia-  
le delegatów obu stron. Delegacja  
sowiecka wniosła jednak szereg  
tak daleko idących poprawek, iż  
nie zdołano osiągnąć porozumie-  
nia.



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem dnia 9 kwietnia w Warszawie nasza najukochańsza

B. P.  
z Diesenhausew

# Alina Rozenblatowa

przeżywszy lat 33.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w środę dn. 11 kwietnia z domu żałoby w Warszawie przy ul. Pokornej № 6, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Maż i córeczka.

## PODZIEN NIESIE?

KWIECIEŃ  
10  
WTÓREK

Dzisiaj: Ezechjela Pr.  
Jutro: Leona W.  
Wschód s. o g. 5.55  
Zachód s. o g. 7.34  
Wschód ks. 5.20 p.  
Zachód ks. 1.34 r.  
Długość dnia g. 13.30  
Przybyło dnia 5.15

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

Czytelnia „Tow. przyjaciół Francji”, ul. Piotrkowska 103, otwarta codziennie z wyjątkiem piątków od 5—7 wiecz.

### Dzisiejsze widowiska.

„Teatr Miejski”: — „Peer Gynt”.  
„Casino”: „Róża Bernd”.  
„Luna”: „Historia jednej nocy w Bombaju”.  
„Odeon”: „Kaptys milijardera”.  
„Corso”: „Jedynaczka fortecy”.  
„Nowości”: „Katorgi Sibiru”.

### Ceny w złotych polskich

Kupcy łódzcy zamierzają wobec wprowadzenia w obieg bonów złotych ustalić cenę towarów w złotych polskich.

Zasadniczo projekt ten, jako zmierzający do sanacji waluty, zasługuje na aprobatę.

Przy praktycznym jednak przeprowadzeniu go nasuwać się musi cały szereg poważnych zastrzeżeń.

Zrozumiała jest rzecz, że kupcy przy przekalkulowaniu cen z marek na złote nie pominią okazji, by ceny podwyższyć tak, jak to miało miejsce przy zamianie funtów na kilogramy.

W ten sposób w cenach podstawowych tkwiłby nadmierny zysk kupca, któryby wraz z wzrostem wartości złotego stale wzrastał i, niestety, że obciążałby nadmiernie producenta, ale niestetyby częściowo zamierzenia sanacyjne.

Z drugiej strony kupcy nie omieszkiliby przy każdorazowym przebiegu cen w złotych centach obciążać niegodnie z kursem, lub żądać wyłącznie waluty, wygodniejszej dla nich.

Dlatego też ustalenie cen w złotych odbyć się winno bezwzględnie przy współudziale i przy ścisłej kontroli czynników rządowych.

Tym bardziej, że przy ustaleniu cen w złotych centki obowiązywałyby bezwzględnie, gdyż przy cenach w złotych uwzględnianeby były fluktuacje marki, które miałyby się kupcy przy pobieraniu cen wyższych od cenikowych.

Również trudności nasunie określenie w złotych tych sum drobnych, które będą stanowiły pewien ułamek złotego.

Prawdopodobnie ujawni się wówczas tendencja do „zaokrąglania” cen w kierunku podwyższania ich.

Sprawa ta jest pierwszorzędnej wagi i uregulowanie jej wymaga szczegółowych przysposów, w przeciwnym bowiem razie cały ciężar „zaokrąglania” złotych spadnie na i tak wielce obciążone barki mas konsumpcyjnych.

Kwestia ta winny się zainteresować organizacje społeczne i związki zawodowe i współdziałać przy jej uregulowaniu i nie dopuścić rzesz paskarstwa do wykorzystania sytuacji.

Przed wyborami do rady miejskiej

x) Jak dotychczas układ list wyborczych do rady miejskiej jest jeszcze niestabilnym.

Partie P.P.S. i N.P.R. i Ch.-D. wystawiają na listach swych działaczy związków zawodowych, celem nadania listom tym bardziej ogólnego charakteru.

Żyjący prawdopodobnie wystawia dwie listy: jedną połączonych sionistów i ortodoksów, drugą ugrupowań lewicowych.

x) Referat wyborczy zapewnił sobie już komplet lokali na biura obwodowych komisji wyborczych. W tym tygodniu zostanie spis ten rozplakatowany, jednocześnie zostanie rozplakatowany spis członków komisji obwodowych. Z sekretariatu okr. kom. zw. okr. Sekretariat okręgowy komisji związków zawodowych będzie czynny obecnie tylko dwa dni w tygodniu z powodu braku funduszy na opłacanie funkcjonariuszy sekretariatu.

### Dzieci dla dzieci.

Jutro o g. 3.15 odbędzie się w teatrze miejskim przedstawienie dziecięce na rzecz samopomocy przy szkole powszechnej nr. 145. Bilety do nabycia w kasie teatru w dniu przedstawienia od g. 10-ej rano.

### Dodatkowe opodatkowanie wina musującego.

Z ministerstwa skarbu dowiadujemy się, że na mocy rozporządzenia rady ministrów weszło w życie nowe rozporządzenie o opodatkowaniu wina musującego. Uwolnione od tego opodatkowania są zapasy gospodarstw domowych, wynoszące mniej niż 10 flaszek. Dodatkowy podatek od flaszki wina musującego winogronowego wynosi 15,400 mk., od wina owocowego — 9,000 mk.

### O realizacji przymusu szkolnego.

x) Ministerstwo W. R. i O. P. skierowało do kuratorów szkolnych okręgów szkolnych łódzkiego, warszawskiego i białostockiego okólnik w sprawie przeprowadzenia prac wstępnych do realizacji przymusu szkolnego w powyższych okręgach.

W najbliższym czasie inspektoraty szkolne łódzkiego okręgu szkolnego przystąpią do organizacji tych prac, celem realizacji powszechnego przymusu szkolnego od roku szkolnego 1923-24.

Organizacja tych prac rozpocznie się od przeprowadzenia spisów dzieci w wieku szkolnym.

**SANDAŁKI**  
Zakopiańskie pantofle  
Różne bucliki,  
Bielizna - Pończochy.  
Magazyn chrześcijański  
H. PETERSILGE  
98 Piotrkowska 98  
Zgubiono dn. 14 IV r. b.  
1. dowód osobisty 245192,  
wyd. dn. 7 K 1923 r. w  
Zgierz, na imię Walen-  
tego Wendego. 283-1-z

Czytajcie  
„Głos Polski”.

## Biurokratyczne Karty w tas!

Abdera czy Kiernozia?

Szerokiem echem rozeszła się w prasie warszawskiej skandaliczna afra ze sztuką pana Kaden - Bandrowskiego, p. t. „Karty w tas”.

Dzienniki różnych odcieni potępiły bardzo ostro zarządzenia województwa, zdejmujące sztukę z afisza w dzień premiery, bądź w krótkich notatkach, bądź w obszerniejszych artykułach.

Sprawa ta, jak się dowiadujemy, znajdzie swój epilog na forum sejmowym w formie interpelacji.

Nie chodzi nam w tej chwili ani o osobę pana Kaden - Bandrowskiego, ani też o jego sztukę, która jest, o ile nam wiadomo, pierwszą próbą tego pisarza w dziedzinie twórczości dramatycznej.

Zakaz województwa godzi w rzeczy nieskończenie ważniejsze, niż sporadyczny wypadek, który się w Łodzi wydarzył i z tego powodu nadaje się do najszerszego omówienia.

Referat prasowo - teatralny pan Lewandowski posuwa się w swej gorliwości do tego stopnia, że w ostatniej chwili skreślił sztukę oryginalną polskiego autora, z powodów nikomu nie znanych, czym zakasował cenzorów rosyjskich i okupacyjnych.

Niewolno w niepodległej Polsce bezkarnie szykanować autorów polskich, z przyczyn zakulisowych, o których nam nawet na tem miejscu pisać nie wypada, tak błahe bowiem są, i nieodpowiadające powadze i bezstronności, jakimi przedewszystkiem winny się kierować urzędy.

Raz wreszcie muszą uprzytomnić sobie panowie urzędnicy, że Łódź nie jest Abderą ani prowincjonalnem „zacholustjem” rosyjskiem, w którym rządy kacyków miejscowych mogły sobie pozwalać na różnego rodzaju „samodurstwa”, argumentując je tem jedynie, że „tak moja prawda noga choce”.

Niesłychany skandal, wskrzeszający sny o potęgze cenzorskiego ołówka, znajduje należytą odprawę, bądź w stanowisku kół literackich i artystycznych Warszawy, sfer parlamentarnych i wreszcie rządowych, które, tuszmy sobie, potrafią wyperswadować biurokratom łódzkim ich wybryki, zmierzające do skrepowania swobody słowa.

Niezwykły wybryk cenzuralny tem mniej ma widoków na cień bodaj usprawiedliwienia, że w łonie komisji teatralnej zasiada nacelnik wydziału kultury z urzędu wojewódzkiego, pan Raciborski, którego obecność nie pozwala chyba na stosowanie represji wobec teatru i komisji teatralnej, jeśli już z tego punktu widzenia rozpatrywać to mamy, niczem wobec „niebłahonadziejnych” żywiołów w smutnej pamięci Imperjum rosyjskiem.

Po pierwszym występie, który oburzył opinię łódzką, województwo popisało się nowym zarządzeniem, zasługującym na ostre napiętnowanie.

Podczas konferencji premiera Sikorskiego i towarzyszących mu ministrów z przemysłowcami i przedstawicielami organizacji robotniczych, stał przy drzwiach pan wicewojewoda Łyszkowski i osobiście wzbierał wstępu na salę członkom prasy łódzkiej.

Zarządzenia w tym kierunku musiały już zostać wydane znacznie wcześniej, gdyż funkcjonariusze policji oraz woźni wojewódzcy niedopuszczali redaktorów łódzkich do wzięcia udziału w konferencjach z premierem.

Przedstawiciele urzędowi PAT'a, którzy byli obecni na konferencjach, nie są chyba przedstawicielami całej prasy łódzkiej, która przecież nie może poprzestać jedynie na relacjach agencji telegraficznej.

Ten, niczem niewytłomaczony stosunek urzędu wojewódzkiego do prasy łódzkiej, który się zaznaczył nierozważaniem zaproszeń redakcyjnych na przyjęcie ministrów, jest tem dziwniejszy, że pan wojewoda Rembowski, po objęciu swego stanowiska zapewniał redaktorów łódzkich na specjalnej konferencji o swej życzliwości dla prasy i potrzebie stałego kontaktu z nią, celem jaknajszerszego informowania opinii publicznej o pracach rządu.

Rzucił nawet pan wojewoda na swej konferencji, która należy dziś do pięknej przeszłości w dziedzinie niezrealizowanych planów, myśl o konieczności zorganizowania przy województwie referatu prasowo - informacyjnego.

Dziś zaś miast referatu prasowo - informacyjnego stosuje się wobec prasy ograniczenia i popelnia się nietakt, które w kulturalnem środowisku konstytucyjnym są nie do pomyślenia!

Jedynie dzięki uprzejmości i uwadze pana premiera Sikorskiego, który za pośrednictwem pana Hartleba, po ukończonych konferencjach z przedstawicielami przemysłowców i robotników, zaprosił redaktorów łódzkich, udało nam się zdobyć miarodajną informację z ust premiera i ministrów i na zasadzie tego zreasumować do pewnego stopnia wrażenia z pobytu przedstawicieli rządu w Łodzi.

Premier Sikorski pozostawił najlepsze wrażenie przez ujmujący, pełen prostoty sposób zachowania się, wykluczający wszel-

ką ceremonialność i bombastyczność, jaką starali się otoczyć go łódzcy mistrze ceremonji austriackiego autoramentu.

Z całą swobodą konferował premier zarówno z robotnikami jak przemysłowcami i mimo, że nie starał się nadać słowom swoim autorytatywności, ani nie stawał na koturny, trafił od razu wszystkim do przekonania.

Dlatego też wydaje nam się, że o niesłychanych zarządzeniach wojewódzkich w stosunku do przedstawicieli prasy premier nie mógł być poinformowany i że stanowią one samodzielny krok pana wicewojewody Łyszkowskiego, który przytłoczony nadmiarem powagi i wyolbrzymionej miłości własnej piastował con amore godność mistrza ceremonji, wartę przyjmowania conajmniej Stueggkha albo innej ekscelencji austriackiej o suto ozdobionym kołnierzu.

Dwa kwiatki z praktyk św. Biurokracego, przytoczone w niniejszym artykule, uprawniają do przypuszczenia, że pewne sfery łódzkie traktują miasto jak Abderę albo Kiernozie.

Rzeczy takie nie uchodzą w Końskowoli ani w innym Rypinie, temenergiczniej więc znajduję sprzeciw w największym w państwie ognisku przemysłu polskiego i tem mocniej będą napiętnowane!

A. N.

## Co mówią piekarze?

Mąka idzie w górę — chleb będzie droższy!

Odbiło się posiedzenie nadzwyczajne chrześcijańskiego i żydowskiego cechu majstrów piekarskich w sprawie zwyżki cen mąki, a w związku z tem podwyżkowej tendencji cen pieczywa.

Narazie podajemy wywody pp. piekarzy in extenso, rezerwując sobie obszerniejsze omówienie tej sprawy po zbadaaniu sytuacji. Wobec przedświątecznej tendencji zniżkowej cen mąki, piekarze wstrzymali się od większych zakupów, oczekując dalszej przewidywanej zniżki.

Tymczasem po świętach bez umotywowanej przyczyny kupcy mączni podnieśli ceny mąki do tego stopnia, iż wypiek chleba po cenie ustanowionej 4,200 mk. za 2 kg. nie wytrzymał absolutnie żadnej kalkulacji.

Po wyczerpaniu się zapasów mąki przedświątecznej w dniu 7 b. m. dał się odczuć we wszystkich piekarniach brak chleba, za co konsumenci, nie wchodząc w istotny stan rzeczy, przypisują winę piekarzom.

Poniżej podajemy pp. piekarze dane cyfrowe cen mąki w porównaniu z ceną ziarna:

Kupcy mączni w ostatnich dniach żądali za 200 fun. worek mąki żytniej 60 proc. 250,000 mk., podczas gdy korzec żyta kosztuje 140,000 mk. Kalkulacja: korzec żyta kosztuje 140,000 mk., przemiał tego korca 25,000, worek od mąki 5,000, przewózka z kolei 3,000, razem 173,000 mk. Z korca żyta ubywa 5 proc., pozostaje ziarna 232 fun. Z 232 f. ziarna otrzymuje się 139 f. mąki I gatunku, 20 — drugiego, 73 — otrąb, licząc pośrednio I g. mąki po 1000 mk. za 1 funt — 139,000 mk., II-go g. mąki po 600 mk. — 12,000 marek i otręby po 300 marek — 21,000, razem 172,900 mk.

Z powyższego wynika, że worek 200 fun. mąki, dodając koszt wybieku winien wynosić najwyżej 210,000 do 215,000, nie zaś jak kupcy żądają 250,000 mk.

## Gdzie się podziewa nasza smoła?

Wyjaśnienie referatu prasowego przy magistracie

Otrzymujemy list następujący: W związku z artykułem p. t. „Gdzie się podziewa nasza smoła?”, zamieszczonym w nr. 72 „Kurjera Wieczornego” z dnia 28 marca 1923 r., referat prasowy przy magistracie m. Łodzi uprzejmie prosi Sz. Redakcję o opublikowanie poniższych wyjaśnień.

„Od czasu wyjścia okupantów z Polski gazownia zasadniczo rezerwuje smołę na potrzeby właścicieli nieruchomości w Łodzi. Gazownia sprzedaje smołę w każdej porze roku w ilości, odpowiadającej wielkości dachów, dzieląc jednak zapasy tak, aby — o ile to możliwe — każdy mógł coś otrzymać.

Smoła jest wydawana właścicielom nieruchomości na zasadzie zaświadczeń jednego ze stowarzyszeń właścicieli nieruchomości lub policji, że żądający jest faktycznie posiadaczem nieruchomości.

Właściciele nieruchomości odbierają smołę przeważnie od połowy marca do połowy października. Od połowy października do połowy marca, właśnie wtedy gazownia najwięcej jej produkuje, popyt na smołę zmniejsza się do minimum.

Ponieważ zbiorniki na smołę mają ograniczoną wielkość, więc już z tego powodu trzeba zimą część smoły sortować, zazwyczaj fabrykom papy. W grudniu ub. r. i marcu bieżącego roku gazownia zmuszona była, z powodu nagłego podrożenia węgla i braku gotówki, sprzedać większą ilość smoły w krótkim czasie. Wtedy również była poruszona kwestia zastawu smoły na przyszłość w P. K. K. P., aby w ten sposób otrzymać gotówkę, bez uciekania się do sprzedaży smoły pośrednikom.”

B. Dudziński.

Teatr Scala. 3 gościnne występy — artyści i reżysera teatru — ROZMAITOŚCI w Warszawie  
Władysława Lenczewskiego  
z udziałem własnego zespołu na czele z  
Helena Bożewska.

Wtorek dnia 10-go kwietnia, o godz. 8.30 wiecz.

# Djabeł Powrót z wojny

znak. komedia 3-akt. Fr. Molnara

Środa, 11-go kwietnia,

komedia 4-akt. R. de Flers'a i P. de Croisset'a.

Czwartek, dnia 12-go kwietnia, ostatni występ

# Wojna i miłość

komedia w 3 akt. Chelmskiego

Bilety do nabycia w cukierni Komara.



# Królowa przesiwory.

**Budżet angielskiego ministerstwa lotnictwa.**  
Trzysta siedemdziesiąt dwa miliardy marek na budżet powiatowy. — Wyprzedaż starego inwentarza. — Obroń. — Pociąganie śmigłowców i lotu bez inżynierów. — Przekazywanie spraw do służby lotniczej. — Wszelkie światła się napow. — Arel do przysięgi sfer miodowatych.

Angielski budżet lotniczy na okres 1923—1924 wynosił sumę 18.605.000 f. szt., co równa się 372.000.000.000 (trzysta siedemdziesiąt dwa miliardy marek polskich), co wygląda wprost imponująco.

Budżet ten referował na posiedzeniu izby minister lotnictwa pan Samuel Hoare, uzyskując większość 235 głosów przeciw 147 opozycjonistom.

Ta miliardowa suma składa się z trzech pozycji zasadniczych: 12.011.000 f. szt. przeznaczono na lotnictwo metropolitalne, 5.957.000 f. szt. na obsługę bliskiego wschodu (Palestyna, Transjordania i Mezopotamia) oraz 637.000 f. szt. na obronę niedoboru zeszłorocznego.

Obrzynie te sumy przeznaczone są na powiększenie angielskiej floty powiatowej, lądowej i marynarskiej, przez zakup nowego materiału, zbudowanie według ostatnich zdobyczy techniki. Znaczna część inwentarza, składająca się ze starych aparatów i silników, ulegnie likwidacji i wyprzedaży.

Lotnictwo angielskie osiągnęło u schyłku wojny siły 3.300 płatowców, 30.122 oficerów i 263.410 niższych szczebli. Obecnie znalazły się liczby do 371 maszyn, wliczając płatowce przeznaczone dla treningu rezerw, 3.071 oficerów i 27.199 niższych.

Z 34 eskadr armii angielskiej 18 znajduje się w Egipcie, a 5 w Indiach, w kraju pozostałe w nieznacznej liczbie aparatów. Z tej liczby, wszystkich 5 eskadr nadaje się do obrony powiatowej.

Przez zatrudnienie budżetu lotniczego, Anglia rozszerzy swoje lotnictwo wojskowe i marynarskie, przeważnie sama obrona lotnicza zyska 15 nowych eskadr.

Angielski program zawiera również znaczne sumy przeznaczone na badania i próby nowych pomysłów i wynalazków oraz wszelkich ulepszeń.

Tak np. 50.000 f. szt. przeznaczono na pociąganie dwóch nowych kierunków: lotu bezinżynierowego i śmigłowców, które obiektem się w coraz realniejszą szatę. Rozszerzenie lotnictwa zatrudni

# „Cezar Borgia“ o scenie i filmie.

Z notatnika Conrada Veidta.

Przez dłuższy czas nie interesowałem się wcale kinem. Moje aspiracje duchowe pragnęłam zaszkodzić jedynie na scenie. Wkrótce jednak przekonałem się, że właśnie w sztuce filmowej może stać się wielkim i znanym.

Zaczęłam od przerobienia dla filmu powieści „Dziennik straconej“, w którym to filmie miałam kreować rolę osoby woszczącej i literatki się nad bohaterką. Ponieważ uosobiłam i wyraziłam te uczucia tak, jak spotykamy je wśród szerokiego ogółu, przeszedłem sam siebie. Potem przyszedła kolej na inne filmy, a za nimi listy, krótkie, sadu, wreszcie zwięzłość. To wszystko właśnie kazało mi zainteresować się filmem.

Ze środków technicznymi nie miałam walczyć, niż na scenie. Że artysta filmowy musi opanować wszystkie sztuki, że trzeba długie godziny dnia i czasu, a nawet często noc, poświęcać na próby, że trzeba dużo pracować — to mnie nie przerażało, gdyż miałam przed sobą cel, jasno wytknięty drogę. Sadzę, że dotychczas nie porobiłam jeszcze błędów w sposobie ujęcia i akcji postaci, lub przynajmniej jakichś pomyłek.

Praca dla kina jest o wiele trudniejsza, niż w teatrze, chociażby dlatego, że brak jest jednego z najważniejszych bodźców, jakim jest fluid publiczności.

Nie jest rzeczą tak łatwą i prostą pracować w dużych, gorących halach, pełnych kurzu, nawoływających robotników, wrzawy i zgłuchenie przychodzących i wychodzących osób trzecich i na każde zawołanie: „panie Veidta!“ być gotowym. W teatrze, to, co urzeczywistniał publiczność, wszystko dokola mnie stało się rzeczą. Zanim o sobie. Tego niema w filmie. Fluid i działanie publiczności zjawia się dopiero wtedy, gdy mnie już niema. A oprócz tego ludzie i rzeczy piętrzą jeszcze trudności dla wykonawcy, podczas gdy w teatrze usuwały je. Wreszcie nie wolno zapominać o decydującym czynniku — jakim jest mowa.

Tak, mowa! Tego braku poważnie.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Conrad Veidt.

Dotychczas nie zostało jeszcze stwierdzone, o ile wiek, czyli właściwie mówiąc, starzenie się człowieka wpływa na jego inteligencję. Nanka przyjmie, jako pewnik, że od 40 roku życia siły umysłowe człowieka poczynają chylić się ku upadkowi. Na to praktyka żywcem mogłaby z całą stanowczością odpowiedzieć, że jednak większość arcydzieł stworzonych już po 40 roku życia ich autorów.

Tak np. Goethe stworzył już przed 60 lat, gdy uczynił swe wielokonne odkrycia.

W tym samym wieku był Tintoretto, gdy stworzył „Raj“ i „Tęsknota“, gdy stworzył „Wenus i Adonis“, „Verdi Otella“ i „Falstaffa“, Goethe druga część „Fausta“, „Maver“, „Afrykanke“, „Konfucusz“, „Etyka“, „Cervantes“, „Don Kichote“.

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

Wprawdzie dotychczas tylko najwzrostłe obok siebie, dążyć do tego, „mierzyć“ bibliotekę, ale 80 metrów. Czytelnia biblioteki dla niolecia czytelnika, jak wielka jest biblioteka British Museum, nie dałaby fakt, że niolek tego muzeum, ustawionych ledwie obok drugiego, starczyłoby na 100 kilometr. Biblioteki te założono w roku 1753, a powiększyła się ona odrazu znacznie przez wcielenie różnych wielkich zbiorów. Same katalogi, spis tylko alfabetyczny, obejmują 150 tomów in folio i zajmują obie strony półek, które, usta

**Zaginął wóksel**  
na mk. 250.000 (dwie miliony) wystawia: T. Tuchman, zlec. W. Karp, platny dn. 104 r. b. w Chelmie. Ostrzeżenia przed nabyciem faktowej. Zastrzeżenia zrobione. M. Cygler Piotrkowska 25

**Dr. Z. Rakowski**  
choroby uszu, nosa, gardła i płuc  
ul. Pomorska (Środnia) 10  
przyj. 12—1 i 5 do 7  
524—2

# MAUFRED GEORG. ZEMSTA.

Pani Bogarth nienawdziła męża swego. Nienawdziła go do tego stopnia, że gotowa była się radować, gdy potykał się na ciemnych schodach i trzymowała, gdy kaleczył palec.

Od ośmiu lat zamieszkiwała tu, w tem miniaturowym zachodnio-amerykańskim miasteczku, Jordan Prairie, posiadając jedną wybitną ulicę, kryty deskami, pocztę, aptekę, jeden sklep, biuro i klub młodych panienek. Kilka małych domków, otoczonych niedzielnymi ogródkami stanowiło elegancką dzielnicę. Reszta — to nędzne lepianki robotników, chłirczyków i wszelkiej nędzy miejskiej. Do tej nieszczęśliwej sprowadził adwokat Joe Bogarth swą młodą żonę. Kończyła ona już 27 rok i znana była w miasteczku z niespokojnego swego usposobienia, które skłaniało ją do szukania coraz to nowych sensacji i do czynienia w klubie coraz to nowych ekscentrycznych propozycji. Nie była tu lubiana, ale liczono się z nią, gdyż mała jej był jedynym adwokatem w miasteczku. Ale był to człowiek mało okraszony, który amerykańskim zwyczajem pluł w przestrzeń i zawisał nogami na wszystkich meblach. Nienawdziła jego flanelowych koszul, jego olbrzymich rąk, wiecznie zaczerwienionych oczu, głośnego śmiechu i brutalnych pieszczot. Znosiła to wszystko, gdyż nuda małego miasteczka działała na nią jak narkotyki. Pracowała w gospodarstwie, śpiewała gościom swym najawse piosenki i zaśmiewała się wraz z innymi, gdy opowiadano o kłótniach młynarza Haddocka z